

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:

15.00 mk. na ćwierć roku bez odnoszenia.
18.50 " z odnoszeniem do domu
5.00 " na miesiąc bez odnoszenia
5.50 " na miesiąc z odnoszeniem

TELEFON. Bytom 40 i 47.

REKLAMY: 3.00 mk. za wiersz petytowy.

OGŁOSZENIA:

100 fenigów za wiersz petytowy.

Nakładem i czcionkami „Katolika” spółki wyda wniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu

Zarządzenia gospodarcze odnoszące się do podziału Górn. Śląska.

Z przesłanego rządowi polskiemu i rządowi niemieckiemu przez Radę ambasadorów rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej podajemy poniżej następujące ważne przepisy:

Koleje

Prawa i obowiązki kolei żelaznej i kolejek ulicznych, o ile takowe znajdują się w posiadaniu prywatnym lub komunalnym, będą regulowane przez swe koncesje. Jednolitość ruchu na sieci kolejowej śląskiej kolejki, tow. akcyjne, będzie na czas 15 lat podtrzymana.

Ruch niemieckich kolei normalnych i wąskotorowych kolei będzie na obszarze plebiscytowym na czas 15 lat powierzony mi ę s z a n e m u z a r z ą d o w i (polsko-niemieckiemu). Taryfy będą jednolicie regulowane na całym obszarze plebiscytowym, a więc po tej i tamtej stronie granicy.

Rozkłady jazdy kolejowej będą regulowane podług potrzeb przemysłu, a zatrzymywanie się pociągów przejeżdżających granicę będzie, o ile możliwości, jak najkrótsze.

Koszta socjalnych i państwowych zabezpieczeń na korzyść urzędników i robotników śląskiej kolei żelaznej będzie ponosił zarząd tejże kolei.

Koszta ruchu kolejowego będą regulowane na podstawie jednolitego obliczenia. Wydatki na nowe budowy będą osobno obliczone. Będzie je ponosił ten rząd, na którego obszarze prace odnośne zostały wykonane. Zyskami i stratami będą się dzieliły obydwie państwa odpowiednio do ilości należących do nich linii kolejowych.

Woda i elektryczność

O ile obszar, na którym wodociągi się znajdują, nie został w całości jednemu z obydwóch krajów przyznany, pozostaną, w braku osobnych umów pomiędzy stronami, znajdujące się dotąd do dyspozycji wodociągi nadal w użyciu. Siły wodne okolicy Tarnowskich Gór i Olkucza będą oddane, pod warunkami odpowiadającymi interesom obu stron, do dyspozycji całego górnośląskiego obszaru.

Dotychczasowy ruch górnośląskich zakładów elektrycznych pozostanie na 3 lata w czynności. Rząd polski może następnie centralę w Chorzowie i połączyć z nią sieć nabyć drogą kupna. Póki polskie zakłady nie będą wybudowane, musi towarzystwo obydwom częściom obszaru po równych warunkach elektryczności dostarczać.

Pieniądze

Podczas okresu, który nie może przekroczyć 15 lat, pozostanie niemiecka marka jedyną prawną monetą na obszarze plebiscytowym.

Obydwie rządy mogą na podstawie wzajemnego porozumienia uchwalić zmianę systemu płatniczego, gdyby takowa wogóle była potrzebna. Zadaniem mieszanej komisji będzie oznaczyć termin, od którego począwszy marka niemiecka przestanie mieć znaczenie płatnicze.

Pocztą

Na czas obiegu niemieckich pieniędzy w polskiej strefie płaci się należności pocztowe, telegraficzne i telefoniczne niemieckimi pieniędzmi.

Cło

Granica celna będzie ustanowiona przy nowej granicy politycznej, skoro takowa zostanie pociągnięta. Będzie zastosowane polskie i niemieckie ustawodawstwo celne wraz z taryfami celnymi, prócz następujących wyjątków:

a) Podczas 6 miesięcy będą mogły towary z innych krajów na obszar plebiscytowy przybywać,

za które na niemieckiej albo polskiej granicy przed podziałem G. Śląska płacono cło, przebywać granicę wolne od cła.

b) Podczas 15 lat będą naturalne płody, które pochodzą z jednej z dwu stref obszaru plebiscytowego, a które są przeznaczone do użytkowania w drugiej strefie, bez ocenia granicę przebywać.

c) Podczas okresu 6 miesięcy będą surowce i półfabrykaty przedsiębiorstw jednej z dwu stref obszaru plebiscytowego, przeznaczone do użytku lub wykończenia w drugiej strefie, bez ocenia granicę przebywać. W poświadczeniach na wywóz tych płodów muszą miejsca wysyłki i dostawy po nazwisku być wymienione.

d) Na przeciąg 15 lat surowce i półfabrykaty wysyłane z jednej strefy do drugiej w celu obróbienia i wykończenia w tej ostatniej, będą mogły być z powrotem odsyłane bez ocenia na granicy. Miejsca wysyłki i dostawy muszą być znów po nazwisku wymienione.

e) Według artykułu 268 traktatu wersalskiego będą naturalne płody albo fabrykaty, których pochodzenie z polskiej strefy obszaru plebiscytowego jest niewątpliwe, bez ocenia wprowadzane na obszar niemiecki, i to w przeciągu trzech lat. Okres trzech lat rozpocznie się z chwilą oznajmienia Polsce i Niemcom nowej granicy.

W celu uregulowania w y w o z u zobowiążą się obydwie kraje podczas okresu 15 lat ułatwiać dostawę niezbędnych dla przemysłu jednej lub drugiej części obszaru plebiscytowego płodów i produktów ze swych obszarów. Udzielać one będą w tym celu potrzebnych poświadczeń wywozowych oraz zatwierdzeń układów, które pomiędzy prywatnymi osobami zostały zawarte, pod warunkiem, że opłaty wywozowe za te produkty przy ich dostawie na obszar niemiecki lub polski zostaną uskutecznione, o ile w poprzednich paragrafach nie zezwolono na wyjątki.

Wszelkie przepisy celne przy nowej niemiecko-polskiej granicy na G. Śląsku, do których powyższe zasady się nie stosują, uważać się będzie za zwyczajny układ gospodarczy pomiędzy Polską a Niemcami.

Węgla i płody górnictwa

Stosownie do artykułu 90 traktatu wersalskiego zezwoli Polska na czas 15 lat od chwili ostatecznego przydzielenia tego obszaru na wywóz płodów górnictwa z polskiej strefy obszaru plebiscytowego do Niemiec.

Co się tyczy węgla, będą przy stosowaniu tego artykułu uwzględnione przepisy różnych układów pokojowych, rozstrzygnięć i międzynarodowych umów pomiędzy Polską, Niemcami i tymi krajami, które bezpośrednio lub pośrednio są interesowane co do dowozu górnośląskiego węgla, o ile układy zawierają dla Niemiec i Polski zobowiązanie dostaw węgla. Niemcy muszą na czas 15 lat pozwolić na wywóz płodów górnictwa ze swego obszaru do polskiej strefy pod warunkami w artykule 90 traktatu wersalskiego przewidzianymi. Ilość wywozu płodów górnictwa, do której przepis ten się odnosi, będzie obliczona na podstawie przeciętnej ilości obrotu w latach 1911 do 1913.

Związki pracodawców i pracobiorców

Polski i niemiecki rząd uznają na czas 15 lat związki pracodawców i pracobiorców, które na obszarze plebiscytowym są czynne. Związki te będą mogły zawierać zbiorowe układy na cały obszar plebiscytowy.

Socjalne ubezpieczenie

Przekazanie Polsce niemieckich zakładów ubezpieczeniowych, socjalnych i państwowych dla przynależnej jej części Górnego Śląska odbędzie się według przepisów i warunków artykułu 312 traktatu wersalskiego. Pobierający z socjalnych i państwowych zakładów renty otrzymają wszelkie odszkodowania i pensje, które im zostały przyznane.

Rząd polski ustanowi w jak najkrótszym czasie w polskiej strefie osobne urzędy dla spraw ubezpieczeniowych jako też dla administracji i dla sądów mających rozstrzygać sprawy sporne.

Miejscowe kasy, bądź to w polskiej strefie, bądź na całym obszarze plebiscytowym (górnośląski związek knapszaftowy, górnośląska kasa pomocnicza dla górnictwa i t. d.) pozostaną w czynności na czas 15 lat, o ile obydwie rządy nie uchwalą przedtem podziału.

Podróżowanie

Na czas 15 lat otrzyma każdy, kto na obszarze plebiscytowym stałe mieszkanie posiada lub tamże ma regularne zawodowe zatrudnienie, bezpłatnie kartę podróży, za okazaniem której bez przeszkody będzie mógł przekraczać granicę.

Ogólne przepisy

Zaprowadzone na obszarze plebiscytowym przepisy, dotyczące zwłaszcza górnictwa, przemysłu, handlu i t. d., pozostaną w części obszaru plebiscytowego Polsce przypadające, tak długo miarodajnymi, póki Polska nie wyda pod tym względem przepisów, które w całym kraju będą zobowiązywały i które zdołają istniejące przepisy zastąpić.

Rozumie się samo przez się, że Polska będzie miała prawo w śląsko-polskiej strefie te same zmiany zaprowadzić, których zaprowadzenie Niemcy na swoim obszarze uznają za dobre.

Tak rząd polski jak rząd niemiecki uzna na swoim obszarze i uszanuje wszelkie prawa, koncesje i przywileje, które prywatne osoby i towarzystwa przed podziałem nabyły.

Polska rzeka się na czas 15 lat korzystania z artykułu 92 i 297, dotyczących wywłaszczania zakładów przemysłowych, górniczych i t. p. z wyjątkiem, jeżeli według zdania mieszanej komisji wywłaszczenie dla utrzymania przedsiębiorstwa będzie konieczne potrzebne.

Wszelkie nieporozumienia pomiędzy polskim a niemieckim rządem, które w czasie 15 lat odnośnie do jakiegoś ustawodawczego zarządzenia, dotyczące przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, narodowości zatrudnionych osób i t. p. wynikną, mogą być przez interesowany rząd przedłożone Radzie Ligi narodów. Obydwie rządy są zobowiązane rozstrzygnięcie Rady Ligi narodów uznać.

Obydwie kraje mogą na mocy wzajemnej umowy zmienić albo znieść wszystkie przepisy przejściowe.

Następuje zarządzenie, dotyczące ochrony mniejszości narodowych, którego treść już w przeszłym numerze naszego pisma podaliśmy.

W celu nadzoru nad wykonaniem powyższych przepisów ustanawia się:

1) mieszaną komisję dla Górnego Śląska, składającą się z dwóch Niemców i dwóch Polaków, którzy na Górnym Śląsku się urodzili, i z prezydenta obcej narodowości, którego wyznacza Liga narodów;

2) sąd rozjemczy w celu rozstrzygnięcia wszelkich prywatnych sporów, które z wykonywania powyższych przepisów mogłyby wyniknąć. Sąd ten będzie się składał z jednego polskiego, przez rząd polski, i jednego niemieckiego, przez rząd niemiecki mianowanego sędziego rozjemczego. Do Rady Ligi narodów należy zwrócić prośbę, aby wyznaczyła prezydenta dla tego sądu.

Odstąpienie kancлера Wirtha z całym ministeryum.

Berlin, 22. paźdż. W sobotę o 7. godz. wieczorem kancлер dr. Wirth wręczył prezydentowi Rzeszy niemieckie pismo, w którym oświadczył, że razem z wszystkimi innymi ministrami podaje się do dymisji.

Główną tego przyczyną jest niekorzystne dla Niemiec rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej. Kancлер stwierdza, że Koalicja nie brała względu na położenie Niemiec, lecz zadekretowała odłączenie znacznych obszarów Górnego Śląska od Niemiec i to przeważnie takich, w których cenne kruszce ziemi oraz bardzo liczne zakłady przemysłowe się znajdują. Rozstrzygnięcie nie odpowiada wynikom plebiscytu.

Kancлер podpisał swego czasu olbrzymie obowiązania Rzeszy niemieckiej co do odszkodowań wojennych. Obecnie po oddzieleniu najszacowniejszych części G. Śląska możliwość dotrzymania tych obowiązków bardzo się zmniejszyła. Powstało stąd dla Niemiec zupełnie nowe położenie, skutkiem czego obecne ministeryum arzędy swoje składa.

Prezydent Rzeszy, Ebert, przyjął dymisję, lecz prosił kancлера, aby tak on, jak i inni ministrowie tymczasem urzędy swoje sprawowali, aż prezydent z przywódcami partii z prezydentem parlamentu się nie porozumie.

Berlin, 23. paźdż. Gazety socjalno-demokratyczne przemawiają za tem, ażeby prezydent Rzeszy powierzył dotychczasowemu kancлерowi Wirthowi tenże urząd i upoważniał go do prowadzenia i nadal takiej samej polityki, jak dotąd.

Gazety centrowe twierdzą, że polityka Wirtha była trafna pomimo, że nie uzyskała wszystkiego, co zamierzała. Była ona obliczona na dalszą metę, której rezultatu nie można oczekiwać z dziś na jutro. Należy ją dalej prowadzić.

Gazety prawicowe wykazują, że kancлерowi Wirthowi nie udało się uzyskać ani zniesienia sankcji nad Renem, ani poprawienia kursu marki, ani uratowania G. Śląska dla Niemiec, więc słusznie czyni, że ustępuje. Należy stworzyć ministeryum narodowej obrony.

Cesarz Karol Habsburg na Węgrzech.

Berno szwajcarskie, 22. paźdż. W biurze towarzystwa lotniczego w Duebendorf zamówiono w czwartek cztery bilety na podróż samolotem do Genewy. Zamiast czterech przybyło pięć osób i wsiadło do samolotu. Tworzy ich poznać nie było można, bo zasłonili je sobie strannie. Samolot wyruszył i dotąd nie wrócił. Niebawem rozeszła się wieść, że to cesarz Karol Habsburski odleciał ze Szwajcaryi na Węgry.

Cesarz Karol w Oedenburgu.

Budapeszt, 22. paźdż. Cesarz Karol przybył do Oedenburga, na pograniczu Austrii i Węgier w piątek po południu. Tam powitali go były prezydent parlamentu węgierskiego Rakowsky, którego cesarz prezesem nowego ministeryum węgierskiego zamianował. Prócz niego należą do ministeryum hr. Apponyi, hr. Andrassy i dr. Graetz.

Rząd szwajcarski a wyprawa cesarza Karola.

Berno, 22. paźdż. Cesarz Karol, albo raczej król węgierski Karol wystosował pismo do rządu szwajcarskiego, w którym donosi, że jego wierni zwolennicy przypominają mu, co swego czasu Węgrom zaprzysięgli, i zawezwali, aby bez zwłoki na Węgry przybył.

Rząd szwajcarski oznajmia wobec tego, że cesarz Karol dnia 18. maja obowiązany się nie wykonywać żadnej czynności politycznej, a o każdej zamierzonej podróży zawiadomić rząd pięć dni przedtem. To obowiązanie cesarz Karol złożył powtórnie 5. października. Tymczasem obecnie bez opowiedzenia się wyjechał.

W drodze do Stolicy.

Budapeszt, 23. paźdż. Cesarz Karol przybył do miasta Raab a stamtąd udał się do Komorna. Towarzyszy mu major Osztzburg z swymi batalionami. Prócz tego cesarz posiada jeszcze oddziały ochotnicze. W garnizonach w Raab i Komornie było razem 10 tysięcy żołnierzy.

Nastrój w Stolicy.

Budapeszt, 23. paźdż. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: W Budapeszcie wielki niepokój. W nocy wojska obsadziły mosty na Dunaju. Rano ogłoszono zastrzyżony stan oblężenia w Budapeszcie i okolicy. Dla gazet zaprowadzono cenzurę.

Dziennik półrządowy namiestnika Horthyego gani cesarza Karola za napaść, którą Węgrom nieobliczalnie przynieść może szkody. Sprawa zaprowadzenia monarchii jest w biegu i na najlepszej drodze do załatwienia podług konstytucji węgierskiej. Tymczasem wyprawa cesarza na Węgry zniweczyła dotychczasowe usiłowania.

Walka w pobliżu Budapesztu.

Budapeszt, 23. paźdż. Nad ranem słychać było w pobliżu stolicy odgłosy strzałów armatnich. Podobno toczy się walka pod miejscowością Buda-Eörs.

Do tej miejscowości dojechał też pociąg, jadący przed pociągiem z cesarzem, ale potem musiał się cofnąć, bo szyny na torze były wyrwane i pociąg byłby się wykołoił.

Namiestnik Węgier Horthy przeciwko cesarzowi.

Budapeszt, 23. paźdż. Namiestnik węgierski udał się osobiście do oddziałów wojsk, które powstrzymały pochód wojska cesarza Karola, będącego pod rozkazami majora Osztzburga.

Koalicja przeciwko cesarzowi.

Budapeszt, 23. paźdż. Przedstawiciele Koalicji wręczyli rządowi węgierskiemu notę, w której przypominają uchwałę Rady Ambasadorów z 3. marca 1921, że osadzenie na tronie węgierskim członka rodziny Habsburgów zagrażałoby pokojowi. Koalicja wzywa rząd, aby postarał się o wydalenie cesarza z kraju.

Minister spraw zagranicznych, Banffy odpowiedział na to, że rząd uważa objęcie rządów przez cesarza Karola obecnie za niemożliwe i dlatego wezwał go, aby Węgry opuścił.

Takie samo zapewnienie minister powtórzył także przedstawicielom Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji.

POLITYKA.

NIEMCY

Oświadczenie górnośląskiej delegacji niemieckiej.

Berlin, 22. paźdż. W urzędzie spraw zagranicznych toczą się żywe debaty nad rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej. Przedstawiciele rządu i posła-

wie Niemiec z G. Śląska łamią sobie głowy nad tem, jakimi by sposobami Ententę spowodować do cofnięcia niepomysłnego dla Niemiec wyroku. Nadto przybyła dziś z G. Śląska delegacja składająca się z tajnego radcy Hilgera, ks. Ulitzki i sekretarza robotniczego Biasa, która złożyła następujące oświadczenie:

„Rozstrzygnięcie Rady ambasadorów przejęło nas największym zdumieniem i najdotkliwszą boleścią.

Wyrok ten zawiódł wszelkie nadzieje górnośląskiej ludności.

Jest on w skrajnem przeciwieństwie do traktatu wersalskiego.

Sprzeciwia on się woli ludu górnośląskiego wypowiedzianej w plebiscycie.

Nie uwzględnia on konieczności gospodarczych.

Nie daje upragnionego pokoju, lecz zapowiada wieczną walkę.

Od rządu więc i od przedstawicieli ludu oczekujemy, że wszelkimi możliwymi środkami zwalczać będą rozstrzygnięcie jako wyrok niesłychany.

W żadnym jednak razie nie wolno opuszczać rodaków pozostawionych w odstąpionym obszarze.

Trzeba zapobiedz rozpadnięciu się w gruzy zbudowanej niemieckimi rękami gospodarki G. Śląska.

Także i my uważamy wkroczenie na drogę układów za rzecz konieczną.

Atoli zarządzenia podane w uwiadomieniach Rady ambasadorów nie stanowią odpowiedniej podstawy do układu gospodarczego pomiędzy Niemcami a Polakami.

(W oświadczeniu powyższem znajdujemy przede wszystkim tę prawdę, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej sprzeciwia się woli ludu górnośląskiego wypowiedzianej w plebiscycie, albowiem według tej woli powinien być znacznie większy obszar przypaść Polsce. Potrzeba tylko spojrzeć na mapę, przedstawiającą rezultat plebiscytu. Ileż tam czerwonych punktów, oznaczających miejscowości, które głosowały za Polską, znajduje się poza obszarem Polsce przyznanym! — Nieprawdą zaś jest, że gospodarka G. Śląska zbudowana została niemieckimi rękami, bo wiadomem jest, że pracowali około jej zbudowania ręce robotnika polskiego. Ten robotnik polski wraz z innymi polskimi stanami będzie nadal tem chętniej pracował w kraju już wyzwolonym, tak iż panowie Hilger, Ulitzka i Bias nie potrzebują się wcale obawiać, aby się coś w gruzy nie rozpadło. — Red.)

WĘGRY

Protesty Ententy.

Budapeszt, 22. paźdż. Tutejsi przedstawiciele Ententy poczynili kroki w rządzie w celu założenia protestu przeciwko powrotowi cesarza Karola do kraju.

FRANCYA

Zamach na posła amerykańskiego.

Paryż. (Havas.) Do kancelaryi ambasadora amerykańskiego nadesłano pakiet, zawierający rzekomo perfumy, zaadresowany na imię ambasadora Herricka. Gdy służący w sypialni ambasadora otwierał paczkę, nastąpiła eksplozja. Wybuch spowodował znaczne szkody. Służący został zraniony w nogę.

ADAM PŁUG

DRZEWO ŚWIĘTE Z TRADYCJI ZACNEGO RODU.

18) —o— (Ciąg dalszy).

Szli w ponurem milczeniu, wśród nocnej ciszy i mroku; tętniało tylko echo ich kroków, i w krwawym blasku pochodni ślaniały się cienie olbrzymie...

Ale zaledwie uszli drogi połowę, nagle z poza ich pleców rozlały się takie blaski niezmiernie, że i pochodnie utonęły w ich świetle, i cienie rozwiały się bez śladu, i wszystka okolica stanęła jak na dłoni, rzekłbyś w dzień biały.

Przeor się chwycił za głowę z okrzykiem trwogi wielkiej, bo mu się zdało, że to klasztor i kościół gore, i wszyscy z przerażeniem — biada nam! — zawołali, i obejrżeli się spiesźnie, i zdumieni, na twarz upadli...

Na wieżycy kościoła, wznoszącej się ponad Wielkim Oltarzem, z pnia mego ciosanym, w srebrzystej zbroi, z krzyżem na piersiach i z mieczem w reku, stał ów rycerz-męczennik w kole wielkiej jasności, i od niego to blaski te były. Stał, uroczysty, piękny, cudowny, i czoło, srebrnym hełmem przykryte, podniósł ku niebu i ręką na niebo wskazywał.

— Owom gotów już w drogę! owo już idę! — zawołał starzec głosem potężnym, — idę! i ja, i syn mój pierworodny, i tysiące wiernych Bogu rycerzy, i Hetman ich sędziwy! Nie zabraknie towarzyszy serdecznych tam w świętych rotach niebieskich, nie zabraknie ziemi tej wspomnienia we krwi męczeńskiej. Tam, tam, za Dniestrem, jak na niwie kłosa pod sierpem, ścielą się meze pod szablą niewiernych, i jak w ulewę górskie wody wezbrane, krew ich strugami

się toczy hojnemi i o pomstę woła do nieba!... Idę! idziemy!... synu mój drogi! synu!... Boże!...

I padł bez zmysłów, a widzenie wnet znikło...

Przy krwawym już tylko blasku pochodni przypadła doń małżonka i chwyciła za rękę, i w lica mu z trwogą spoglądała; lecz ręka była zimna, jak z lodu, a twarz blada, jak marmur, i usta sine, i oczy zawarte! Jęła nieboga, i z płaczem dłoń zakrzepła do ust swych tuląc, wołała nań słowy rzewnymi!... Próżno! Już ich nie słyszał!...

Studzy zdźwignęli ciało obumarłe i ku dworowi ponieśli, a inni w ślad za nimi powiedli nieszczęsną wdowę, ledwie żywą z żałości.

A działa się to wszystko, jako jużem mówiła, w nocy z 6-go na 7-my października, jak raz w tę porę, gdy na polach cecorskich męzny Żółkiewski z najprzedniejszym polskim rycerstwem poległ śmiercią męczeńską. W parę potem miesiąc młodszy syn nieboszczyka wieść o tem matce swej przyniósł, — młodszy tylko, bo starszy nie napróżno się w widnie przy Komunii ojca swego objawił i o wiatyk święty, w wymownem milczeniu, prosił; nie napróżno, powiadam, bo teje nocy legł na polu chwały.

Pan Jan, powróciwszy w progi domowe, sprowadził owdowiałą swą siostrę na pociechę wdowieństwa matki, i rychło się sposobił do nowej na Turczyń wyprawy, by zgon braterski i siostra łzami sierocemi drogę mu tak zalały, że już przebyć jej nie mógł i rad nie rad w domu pozostać musiał. Przynajmniej postanowił pozostać; lecz i miesiąc nie minął, a już dziwne trwogi nań przyszły i życie mu tak obmierzło, że w dzień chodził chmurny, dziki jak zbrodzień, a w nocy ni na chwilę powieki zamknąć nie mógł. Bo ledwie się położył, a wnet do drzwi jego sypialni ktoś kołatać zaczynał. Zrywał się, biegł, otwierał, i nikogo nie widział.

Lecz jam widziała. Był to ten sam rycerz w zbroicy, który przy Komunii oicowskiej na stopniach

oltarza klęczał, z czołem krwawiącym, i o wiatyk dla siebie prosił. W tej samej zbroi, pogiętej, połamanej, kurzem okrytej, tak samo z pod przyłbicy krew tocząc, co noc stawał smutny u drzwi zamkniętych, uderzał w nie po trzykroć i z braterskich powiek sen spędzał.

Zrozumiał wreszcie pan Jan, co to znaczy, i skończył na koń, i przez łzy matki i siostry rzucił się do obozu pod Chocim.

Wrócił stamtąd zwycięski, śmierć męczeńską brata pomściwszy, lecz swój tryumf drogo okupił, bo utratą prawicy. Bóg już tak pono zrządził; snąc umyślnie przyciał skrzydeł sokołowi dzielnemu, aby już więcej w krwawem polu nie bujał, lecz raczej gniazdo sobie już usłał i pisklęta hodował, by ród bohaterów nie zginął.

To też tak się stało. Biedny kaleka, zmuszony przestać harców bojowych, radą już tylko, jako poseł na sejmach, drogiej ojczyźnie służył, a pojawiając za eną małżonkę i trzech synów zrodziwszy, chował ich po bożemu, ucząc, jak mają sprawię pocziwej służyć.

Piotr, Maciej i Stefan, dobrze wyćwiczeni przez niego, za Jana Kazimierza zaczęli sił swych próbować. Właściwie dwaj tylko starsi, bo najmłodszy małym pacholęciem wtedy był jeszcze. I ten wszakże zginął śmiercią chwalebną, i to najpierwszy z pokoleń swojego; a co dziwniejsza, zginął wraz z ojcem, bohaterem bezrekim. Tak to już Pan Bóg upodobał sobie w tym bohaterskim rodzie męczenników, że nawet dzieciom, nawet starcom kalekim po rycersku ginać na polu chwały dawał. Pan Jan, wraz ze Stefanem, w wiekopomnej obronie świętej Częstochowy, pełniąc służbę na wałach w czasie najstraszliwszego szturm, obaj chlubnie polegli od kuli szwedzkiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Co nam daje ubezpieczenie od wypadków nieszczęśliwych, t. zw. Unfall? Statystyka państwowego zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków daje nam pogląd na olbrzymie znaczenie tej instytucji społecznej. Bierzemy na wrywkę dwa miesiące, mianowicie kwiecień i czerwiec w roku bieżącym.

W kwietniu wypłaciły urzędy pocztowe rozmaitych rent na sumę 117½ miliona marek. I to: rent inwalidzkich 75½ miliona marek, rent na chorobę 33¼ miliona, na starość 21 milionów, rent wdowich 5½ miliona, rent sierocych 11½ miliona mk., wsparć wdowich na chorobę 159 tysięcy 557 mk., rent dodatkowych 31 tysięcy mk., odpraw wdowich 102 819 mk., wsparć nadzwyczajnych dla sierot 22 555 marek.

W czerwcu wpłynęło do centralnej kasy ubezpieczenia składek na sumę 147 milionów marek.

Jeśli teraz pomnożymy jedną i drugą sumę przez 12, to otrzymamy miliardowe wyniki, tak, iż prawie wierzyć się nie chce, by te drobne tygodniowe składki, płacone do ubezpieczenia, mogły urosnąć blisko do 150 milionów za jeden miesiąc.

— Wielkie manewry wojenne na pograniczu Śląska. Naczelnik Państwa Piłsudski bawi obecnie w Nowo-Radomsku, dokąd udał się w charakterze Naczelnego Wodza, z powodu odbywających się tam manewrów, nazwanych „grą wojenną”. Celem podróży Naczelnika Państwa jest również rozstrzygnięcie wielu kwestii, związanych z reorganizacją armii polskiej i powzięcie decyzji, jakich wymaga obecna sytuacja. O doniosłości zjazdu świadczy fakt, że do Radomska wezwano 16 generałów, szefów dywizji. Pośród nich są generałowie: Szeptycki, Latinik, Osinowski, Skierski, Rządkowski, Szymański, Pogorzelski, Galica i inni.

— Nowy język światowy. „Interlingua” zamiast „Esperanto”. Krakowskie obserwatorium astrofizyczne posługuje się od pewnego czasu zarówno w swej korespondencji zagranicznej, jak i w międzynarodowych okólnikach językiem „Latino sine flexione”, inaczej „interlingwa” (Lingua internationale).

Twórcą tego języka — pomysłu Leibniza — jest znakomity matematyk włoski, profesor G. Peano. Interlingua jest to zmodernizowana łacina, uproszczona zasadniczo pod względem gramatycznym przez zupełne usunięcie końcówek dla przypadków oraz koniugacji, a zarazem zredukowana do wyrazów, pozostałych w językach współczesnych. Wyrazy międzynarodowe nowoczesne, w rodzaju np. aeroplan, telegraf, wcielone są i do interlingwy. Łatwość w posługiwaniu się tym językiem wynika również z przyjęcia za zasadę maksymy nieuznawanej, o ile nam wiadomo, przez żaden inny język: napisane jest dobrze, jeżeli jest łatwo zrozumiałe (scripto es bene, si es facile intelligibile). Praktyka wykazuje, że interlingua, korzystająca z wielce zasobnego, gotowego słownictwa łacińskiego, jest zrozumiała bez żadnej nauki dla każdego inteligenta i pod tym względem ma niezaprzeczoną wyższość nad niełatwym, bądź co bądź esperantem.

— Cena złotych pieniędzy. W bieżącym tygodniu skupują banki i urzędy pocztowe złote pieniądze i płać za jedną złotą 20-markówkę 600 marek, za jedną złotą 10-markówkę 300 mk.

Za złote pieniądze zagraniczne płać odpowiednie ceny, stosownie do zawartości w nich czystego złota.

Za pieniądze srebrne płać kasy Banku Rzeszy niemieckiej do 4 marek za jedną markę. Czarni giełdjarze, skupujący marki srebrne, płać za jedną markę do 10 marek.

— Uwagi na czasie. Wielu właścicieli domów i gruntów w miastach i gospodarzy po gminach wiejskich nie podwyższyło dotąd sum ubezpieczeniowych na wypadek pożaru. Polisy ogniówek pozostały na starej stopie, odpowiadającej wartości ubezpieczonych budynków przed latami, ale natomiast w czasach dzisiejszych bezwarunkowo za niskich. Wielu ubezpieczonych powiada sobie: „Tyle lat już opłacam ogniówkę, a dotąd nie zdarzyło mi się nic; ogniówka jest groszem wyrzuconym daremnie”. Kto tak rozumuje, okłamuje sam siebie. Nie na to się człowiek ubezpiecza na wypadek nieszczęśliwy, by koniecznie musiał nogę lub rękę złamać; nie na to opłacam polisę na życie, by już umierać; nie dlatego zabezpieczamy nasze domy i budynki gospodarcze oraz urządzenia domowe i gospodarcze, by się one miały spalić, aby móc coś z zabezpieczenia skorzystać; — ale ubezpieczamy się i płacimy polisy, aby w razie nieszczęścia mieć zapewnioną zapomogę i nie potrzebować wyciągać ręki do bliźniego. — Pewnemu gospodarzowi w powiecie rybnickim spaliły się budynki i poniósł stratę na 180 tysięcy marek, a ponieważ był nisko ubezpieczony, gdyż sumy ubezpieczeniowej nie podźwignął, otrzymał z ogniówki tylko 50 tysięcy marek a resztę musi dopłacić. — Kto zatem ogniówkę opłaca, niechaj przejrzy swoje papiery, swoją ogniówkę i niechaj sumiennie obliczy dzisiejszą wartość swego mienia i ogniówkę podniesie.

Z Bytomskiego

Bytom. (Okrojony Bytom.) Granica, jaką pociągnięto w Genewie na obszarze górnośląskim pomiędzy Polską a Niemcami, daje się przedewszystkiem we znaki miastu Bytomowi. Bytom traci obwód miejski Frydenshutę, Eintrachhutę i Czarny Las, wyłącznie przemysłowy teren — obszar, obejmujący 533 hektarów. Z tym obszarem traci Bytom następujące zakłady przemysłowe: „Hutę pokoju”, „kopalnię pokoju”, kopalnię „Lithandre”, „hute zgody”, hutę cynkową „Rozamundę” i hutę „Klarę”. Obszar ten zasilą kasę miasta Bytomia 3 milionami marek w postaci podatków: przemysłowego i dochodowego. Naturalnie z chwilą politycznego odłączenia tego obszaru od Bytomia usamodzielnia się miejscowości Frydenshuta, Eintrachhuta i Czarny Las i utworzą samorządne gminy. Skarb miejski poniesie więc wielką stratę i ubytek dochodów podatkowych zmusi radę miejską do poczynienia wielkich i znacznych skreśleń w dziedzinach socjalnego i kulturalnego rozwoju.

Niemniejszą atoli stratę poniesie polskość Bytomia przez utratę tych miejscowości. Zejdzie ona w okrojonym i ściśnionym Bytomiu na szary koniec. I tutaj będzie potrzeba zabrać się do pracy ratowniczej od nowa, stosownie i odpowiednio do zmienionych warunków. — Na północy od Bytomia pójdzie projektowana granica tuż za ulicą Piekarską poza oboma cmentarzami. Miasto Bytom, rozwijające się dotąd na zdrowych podstawach gospodarczych, poniesie wskutek tego nieszczęśliwego podziału ziemi górnośląskiej ze wszystkich górnośląskich miast największe ofiary.

Orzęgów. (Kobieta hyena.) Dwóch chłopaków pobito się wczoraj pomiędzy sobą. To widząc matka pobitego, nadbiegła im z pomocą, lecz w tem też przybyła i matka drugiego chłopaka, która uderzyła pierwszą jakimś tempem narzędziem tak nieszczęśliwie w głowę, że musiano zawezwać dla niej pomocy lekarskiej. Nieszczęśliwa musiano zaopatrzyć na śmierć. Napastniczkę niewątpliwie nie minie ostra kara.

Z Katowickiego

Katowice. Policja kryminalna wpadła na trop bandy fałszerzy banknotów. Przyaresztowano i odstawiono do więzienia śledczego kilku osobników o więcej niż ciemnej przeszłości. Za resztą bandy wdrożono energiczne poszukiwania.

Sosnowiec. W swoim czasie komitet plebiscytowy wysłał na Górny Śląsk pociąg, w którym było 39 wagonów zboża i wagon słoniny. Do Częstochowy pociąg przyszedł, a od tej stacji ślad po nim zaginął. Przepadło gdzieś 39 wagonów zboża a wagon słoniny był odebrany przez niejakiego Sowę w Sosnowcu. O wagonach ze zbożem dotąd niema wieści. W sprawie tej, wynoszącej, jak na dzisiejsze stosunki nasze, milionowe straty, zjechał specjalny urzędnik do Sosnowca, aby przeprowadzić śledztwo.

Wszelkie prawdopodobieństwo jest, że pociąg znalazł się w rozporządzeniu paskarzy, którzy cały transport zboża przemycili poza kordon.

W związku z tą skandaliczną sprawą, dowiadujemy się, że często doczepiany był wagon jeden lub dwa z towarami przemycanym, ponad normę wagonów wykazywanych, a idących na Górny Śląsk, co w jednym wypadku przyłapano i winnego osadzono w więzieniu.

Jak nas informował jeden z urzędników ruchu, zdarzały się wypadki, że całe pociągi w najwyższym tempie biegu przejeżdżały w nocy przez stacje graniczne i znikły za kordonem.

Co do zaginięcia całego pociągu ze zbożem kraja pogłoski, że również przetransportowano go przez pas graniczny, a w takim razie przepadłoby z taboru kolejowego 39 wagonów. Lini kolejarze przypuszczają, że pociąg cały był zepchnięty na jedną z bocznic nieczynnych którejs fabryki i na takiej bocznicy był wyładowany przez paskarzy, a wagony później rozrzucone po liniach bocznych. Oczywiście w jednym i drugim wypadku musiał brać udział w przestępstwie ktoś z służby ruchu.

Wogóle w okresie powstania górnośląskiego roilo się od przemytników i paskarzy. Ginał cukier, ginęły inne produkty. Złodziejstwo panoszyło się skandalicznie. To też kilku milionierom wytoczono procesy o nielegalny wywóz żywności poza kordon.

Z Tarnogórskiego

Nakło w Tarnogórskim. My w naszej parafii mamy organistę, który się bardzo stara o upiększenie i ulepszenie naszego śpiewu kościelnego, dlatego urządza na każdą niedzielę a w bieżącym miesiącu nawet każdy dzień po nabożeństwie różańcowem lekcje śpiewu kościelnego. Lecz niestety, zamiast poprzeć takie szlachetne zamiary p. organisty i uczęszczać licznie na lekcje, to ogół, a mianowicie nasza młodzież wprost stroni od nauki śpiewu. Nasze dziewczyny mają tylko tańce, zabawy w głowie. Taki 16-letni podłotek potrafi wszystkie szibry, trotery, polki i jak się tam nazywają tańczyć, ale o skromności, o pobożności i o śpiewie kościelnym to im nie mów, bo to głupstwo dla takiej rajculi. Nasze piękne stroje ludowe bywają zaniechane, bo to nie „fajnie” i tak nie podpada, jeżeli taka „frelka” idzie na przechadzkę do lasa z kawalerem. A o młodzieńcach, to już ani nic nie wspomnę bo mi to zbyt bolesnie. Więc taka młodzież mamy w Nakle, a temu

winni najwięcej sami rodzice a zwłaszcza matki, które często są jeszcze głupsze od swoich córek. Kochani rodzice zwłaszcza wy, którzy się Polakami mianujecie wpłynięcie na waszą młodzież, aby ta inna była, bo takie pokolenie co niema miłości ojczyzny ani głębokiej religijności, taka lekomyślna i płocha młodzież, to jest zgubą narodu. Na naszym polskim Śląsku musi mieszkać lud polski i katolicki. Rodzice polscy wychowujcie dzieci wasze w tym duchu!

Z Zabrskiego

Zabrze. (Stan obłężenia.) Stosownie do rozporządzenia Międzysojuszniczej Komisji rządzącej i plebiscytowej dla Górnego Śląska z dnia 19. stycznia 1921 roku w sprawie władzy policyjnej kontrolerów powiatowych zostało dla gminy Zabrze z natychmiastową siłą prawną wydane następujące zarządzenie:

1. Od godz. 9 wieczorem począwszy mają być zamknięte wszystkie lokale publiczne (teatry, kina, kawiarnie, restauracje, hotele i restauracje na dworcu kolejowym, jako też wyszynki wszelkiego rodzaju).

Publiczności oznajmia się, że od godz. 9 wiecz. silne oddziały policyjne będą patrolowały po ulicach gminy. Patrolujący policyjanci mają rozkaz zatrzymywania każda napotkaną osobę zbadać jej legitymację, dokumenty osobiste i przeprowadzić u niej rewizję za bronią. Oprócz tego ma policja rozkaz wstąpić energicznie przeciwko każdemu, któryby uilił u-daremniać rewizję i stawiać władzy wykonawczej przeszkody. Aby ułatwić zadanie policji i w interesie własnego bezpieczeństwa ludności uprasza się, aby mieszkańcy po godz. 9-ej nie wychodzili na ulice, jeżeli to nie jest koniecznie potrzebne.

2. We wszystkich lokalach zakazuje się sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych i spirytusu z wyjątkiem piwa. Zarządzenie to stało się konieczne dla Zabrze z powodu panujących tam od kilku dni niepewnych stosunków bezpieczeństwa publicznego. Przy czyną tych niepewnych stosunków bezpieczeństwa jest zgraja bandytów, którzy, jak to ludności wiadomo, dokonali w ostatnich dniach szeregu zamachów. Kontroler powiatowy wyraża przekonanie, że mieszkańcy potępiają postępowanie bandytów, i liczy na to, że wszyscy mieszkańcy gminy Zabrze będą się starali ułatwić policji jej zadanie przez ścisłe zastosowanie się do wydanych zarządzeń.

Skoro tylko — Zabrze i okolica zostaną oczyszczone z tych zbrodniczych elementów i nastąpi spokój wówczas zniesione zostaną także powyższe zarządzenia.

Zabrze, G. Śl., 21. października 1921.

Kontroler powiatowy.

Landrot.

— (Arcyniepewne stosunki bezpieczeństwa.) Skoro tylko mrok zapadnie, wtedy wychodzą na ulice opryski i bandyci dostarciają uzbrojeni w rewolwery i granaty ręczne. Policja i załoga wojsk koalicyjnych są za słabe i niewystarczające. Doszło do tego, że bandyci śmiało i odważnie zaczepiają z bronią w ręku Francuzów. Czy zarządzony stan obłężenia poskromi zbrodnicze zapędy apaszów, wątpić należy, albowiem bandytyzm jest środkiem do celu i narzędziem w ręku gałganów i szalbierzy.

Z Gliwickiego

Gliwice. (Olbrzymie kradzieże.) W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do dwóch składów przy ulicy Farnej. Z składu bławatów i gotowych ubiorów skradziono różnego towaru za 200 tysięcy marek; ze składu złotniczo-zegarmistrzowskiego skradziono również różne przedmioty ze złota i srebra za przyszło 100 tysięcy marek. Kradzież popełniła jedna i ta sama banda, podzieliwszy się na dwie party, aby tem łatwiej i pewniej się obłowić. Po złodziejach nie pozostał żaden ślad, któryby dawał jakieś wskazówki do wykrycia sprawców włamania się.

Z Pszczyńskiego

Pszczyzna. (Dodatki zarobkowe dla robotników rolnych i leśnych powiatu pszczyńskiego.) Na wspólnym posiedzeniu zarządców leśnych księcia Pszczyńskiego, rad zakładowych i przedstawicieli zw. rob. rol. i leśn. Z. Z. P. uchwalono we wtorek w Pszczyźnie następujące dodatki do istniejącej zbiorowej umowy najmu:

1. Płace od ścinania drzew podwyższa się, wstecz od 1. lipca r. b. o 75 proc. Za wyręb, czyszczenie i usuwanie odpadków i chróstu przyznaje się wedle uznania nadleśnictw do 30 proc. dodatków. Jako płacę podstawową za drzewo twarde ustala się po 12 mk. od metra kubicznego.

2. Płacę godzinną podwyższa się na 4,50 mk. i należy ją uzupełnić za pracę, wykonaną po 1-szym lipca.

Za prace dzionkowe po 1-szym lipca wykonane należy dopłacić również aż do wysokości płacy godzinnej 4,50 mk.

podp. F. Maśka, P. Karuga im. Z. Z. P.

Peszek, Gruszka im. Rady Zakładow.

SPRAWY TOWARZYSTW. ZEBRANIA itd.

Bytom. Tow. Polek ma zebranie w wtorek, dnia 25-go października o godz. 4-tej w „Ulu”. Ważne sprawy.

Zarząd, Pirlowa.

Sprawy gospodarcze.

Marka niemiecka a polska.

„Deutsche Allg. Ztg.“ zaznacza, że niższa wartość marki niemieckiej na międzynarodowym rynku nietylko umożliwia Niemcom stawianie takich cen, którymi już nikt nie może konkurować, a to umożliwia państwu z wysokimi kursami coraz więcej wywóz. To zaś pociąga za sobą wzrost liczby bezrobotnych, przeładowanie śpichlerzy towarami, niepokoje i rozgoryczenie. Szczególną doniosłość posiada to dla państw wschodnich — pisze organ pana Stinnesa — bo państwa te są ekonomicznie związane z losami gospodarki niemieckiej. Jeżeli waluta niemiecka spada, musi także spadać waluta Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Czechosłowacji i t. d. Wielki, wschodnio-europejski teren zbytu traci coraz więcej swą możność kupowania i sprowadzania olbrzymich zapasów Anglii i Ameryki, jakich one pozbyć się nie mogą.

Ceny na rynku światowym.

Ceny wełny trzymają się mocno, pomimo, że ilość zakupów niemieckich zmniejszyła się w ostatnich czasach skutkiem spadku marki niemieckiej. Ustały również amerykańskie zakupy jedwabiu; mimo to handel jedwabiem rozwija się pomyślnie. Na rynku zbożowym w dalszym ciągu tendencja niżki dzięki pomyślnym zbiorom w całej Europie. Ceny ryżu podniosły się chwilowo skutkiem zakazu wywożenia go z Włoch. Zapasy kawy w Brazylii mniejsze są w roku bieżącym, niż w roku zeszłym. Ceny miodu obniżyły się znacznie.

Podatek obrotowy (Umsatzsteuer) w Polsce.

Ministerium b. dzielnicy pruskiej komunikuje: Według § 24 ust. 3 o podatku obrotowym z 26. lipca 1918 r. są podatnicy, których obroty przekroczyły w jednym roku 200 000 mk., zobowiązani na płatny w następującym roku podatek zapłacić w kwartalnych ratach zaliczkę, której wysokość, podług brzmienia ustawy, określa Rada Związkowa, zatem obecnie, na mocy ustawy organizacyjnej dla b. dzielnicy pruskiej z 1. sierpnia (§ 18) Rada Ministrów.

W § 61 przepisów wykonawczych do ustawy o podatku obrotowym określiła Rada Związkowa wysokość zaliczki w stosunku do podatku, płatnego w bieżącym roku, mianowicie w kwocie 60 % tego podatku, płatnej w trzech ratach kwartalnych na początku kwietnia, lipca i października.

Mając na uwadze zmienione warunki gospodarcze w tym roku w porównaniu z ubiegłym rokiem, zwłaszcza uwzględniając, że zaliczka, normowana według podatku, wymierzonego według obrotu w roku 1920, nie odpowiadałaby ani w przybliżeniu przypuszczalnej wysokości podatku obrotowego, mającego być wymierzonym według obrotów w roku 1921, postanowiła Rada Ministrów w dniu 19. bm. zmianę wspom-

nianego § 61 w tym kierunku, że zaliczka niema wynosić 60, lecz 1000 (tysiąc) procent podatku, wymierzonego według obrotów w roku 1920, zatem płatnego w bieżącym roku. Ponieważ mogłyby zachodzić wypadki, w których opłacenie tak wysokiej zaliczki byłoby dla podatników zbyt uciążliwym, co jednak może być uwzględnionem tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach, postanowiła dalej Rada Ministrów, że władze podatkowe będą mogły obliczać wysokość zaliczki w kwocie 1/2 proc. od faktycznych obrotów w bieżącym roku aż do 1. października. Odnośne rozporządzenie Rady Ministrów ukaże się niebawem w Dzienniku Ustaw.

Piśmennictwo.

— Rozwój prasy polskiej. Otrzymałmy 1/26 numer „Pomorskiego Przeglądu Kupieckiego“ wychodzącego w Grudziądzu (Pomorze), który zawiera szereg artykułów ekonomicznych i fachowych. Na treść składają się następujące prace:

M. Pacoszyńskiego, „Pokłosie pracy Związku“. T. Marchlewskiego, „Nasze drogi“, S. Sokołowskiego, „Rozwój bankowości na Pomorzu“, „Potrzeba uprzedzenia kraju“, W. K. „Czas uderzyć w czynów stał“, „O potrzebie organizacji“. Prof. Góry, „Życie gospodarcze a rachunkowość“. M. Pacoszyńskiego, „Zrzeszenia kupieckie jako czynnik odrodzenia handlu polskiego“. „Zdania znakomitych kupców. Posła Knasta, „Interplacja“. St. Kunza „Sokół a nasze kupiectwo“, „O wolny handel cukrem“. Inż. A. Dziedziula, „Najpilniejsze zadania kolejnictwa na Pomorzu“. „Zjazd kupiectwa we Lwowie“, „Targi wschodnie“, „Jak kupiec powinien pisać listy handlowe“, „O handel ze wschodem“. Dalej idą ustawy i rozporządzenia prawne. Z prasy. Z życia towarzystw kupieckich. Wiadomości gospodarcze. Nowe książki. Odpowiedzi. Całość uzupełniają liczne sentancje, dotyczące się życia gospodarczego.

Wydawcą powyższego pisma jest Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorze, Redaktorem M. Pacoszyński.

Wobec ubożego stanu naszej prasy zawodowej wydawnictwo należy powitać z zadowoleniem i życzyć mu powodzenia na zajętej placówce.

— Wszyscy, którzy chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura, sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wyśnawki, przemysł, handel, mody itd. ten prenumeruje „Przegląd Światowy“, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.

„Przegląd Światowy“ pojawia się w czterech językach: polskim, a w części ilustracyjnej i „Przewodniku międzynarodowym“ również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem „Esperanto Fako“ — wychodzi 15-go każdego miesiąca.

Bezpłatna premia dla prenumeratów „Przeglądu Światowego“. Każdy prenumerat „Przeglądu Światowego“ otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną“.

Przedpłata roczna: — 2000 mk. pol., 2000 kor. austr. 250 mk. niem. 50 fr. 4 dol. Przedpłata półroczna: — 1000 mk. pol., 1000 kor. austr., 150 mk. niem., 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego“ Warszawa ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

Wyciąg wygranych losów

18. prusko-południowo-niem. (244. pruskiej) loteryi klasowej 5. klasa. 6. dzień ciągnięcia. 20. paźdź. 1921.

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrali:

2 zu 60000 M 39550
2 zu 40000 M 254178
4 zu 30000 M 49110 254153
2 zu 15000 M 197937
8 zu 10000 M 117395 142986 215107 264775
10 zu 5000 M 8784 145331 180493 210785 284211
118 zu 1000 M 2082 12456 15192 19481 19533 27482 27800 41230 45811
4091 50208 50576 53300 68518 70658 78803 78903 83401 87055 87943
89840 95988 102914 103071 116437 13822 150341 152278 152650 153205
169937 172032 183463 183524 188260 180678 189383 194200 192530 201422
203461 203016 20358 205646 210656 226113 228287 231194 262765 254002
267658 284627 286179 270168 279421 283334 284176 280680 294438
292 zu 1000 M 1040 1028 6056 6831 8078 13346 13430 14520 16412
21331 22844 26463 27937 28034 29725 30405 35663 38192 86726 37794
42592 42607 42865 44223 45634 48888 52820 54297 59161 61265 62123
61343 63898 65888 72597 72982 73518 74526 75786 76305 78702 78724
79412 84569 87135 88998 90495 91682 95677 93074 100801 101899
104383 105254 107218 109812 110845 111971 117483 117633 125342 125689
125816 127389 128247 128561 135449 138330 138564 138818 139501 140662
143087 143924 145194 146895 148770 150214 155214 155547 157870 161239
165007 165082 174701 177701 178182 178821 181548 181897 185264 186476
193695 199181 200729 202747 204359 204234 204991 207491 209341 211822
221088 222084 224369 224944 225319 226278 227214 226594 228200 230529
232393 23627 236654 237374 239386 240257 244734 245908 247885 251032
251800 254613 258268 265673 265716 268004 270023 271707 272090 273808
275203 276533 280423 280641 281470 282455 28722 289425 292210 292407
293175 296724 296874 298620

W popołudniowym ciągnięciu wygrali:

2 zu 15000 M 184456
4 zu 10000 M 16998 108913
20 zu 5000 M 36598 113161 128568 142579 170038 201655 203403
203608 252798 53110
98 zu 3000 M 1645 28881 38325 53262 56031 61531 73536 93606
98043 100073 101825 102583 107779 103916 109883 111040 113460 127212
127045 132089 132615 137221 142047 144762 15584 15554 15663 168064
168891 169103 170049 174560 177739 188561 190553 222070 227037 272285
281442 289361 290338 295338 295461 299330 272606 280337 282950 286776
293833
32 zu 1000 M 1427 9185 12189 13507 14434 21103 25647 26184 26301
28731 2949 3332 32774 3279 33185 33248 38537 34704 34735 34739
34859 35027 35112 35140 36943 37800 38043 40474 40847 41321 44007
44490 48089 53191 53989 55910 57428 62838 62925 66184 72833 67730
70368 7807 78672 82523 83278 86613 87872 92313 97267 99558 100454
102862 103369 112082 113898 117381 118335 118667 119114 121660 124622
126556 127622 132447 133808 135403 135419 136734 138724 140323 141336
141654 142233 143351 144852 147290 149188 150478 151490 153929 160351
161698 162937 165421 166264 167188 167638 167797 170027 173520 173714
173857 175639 177079 178085 179584 179780 180111 180540 183618 185368
187323 192404 19781 19788 198176 200530 200643 203274 204054 205338
209884 211109 213929 216291 217651 218556 223091 228471 225074 227073
228576 233506 233604 234232 236674 238320 239027 242217 247937 249108
250888 252108 252691 254783 257037 257059 262638 262986 263272 264039
264314 268689 273225 275655 278167 278608 280012 280439 291104 292927
293169 295718 296027 297932 297250 297802 291167 298043

Wygrane poniżej 1000 marek są wyszczególnione w specjalnych listach ciągnięć, jakich dostać można u kolektorów loteryjnych.

Każdego czasu

można zamówić sobie naszą gazetę na pocztę lub u n. agentów:

Kantyczki - Pastorałki

z nutami.

Wydanie Krakowskie.

Najlepsze, najodpowiedniejsze i najstosowniejsze dla naszego ludu górnośląskiego.

Zebrał Jan Kaszyki, kierownik szkoły ludowej w Krakowie. — Muzykę przejrzał Feliks Nowowiejski, dyrektor towarzystwa muzycznego w Krakowie.

Wydal ks. Kanonik Melchior Kądzioła w Krakowie

Ponieważ melodie krakowskie pieśni kościelnych także kolend noworocznych i pastorałek na Boże Narodzenie są najśliczniejsze i najulubieńsze w całej Polsce, — ponieważ tekst i treść kolend i pieśni pasterskich w tychże kantyczkach został przez znawców śpiewu i sztuki kościelnej przejrany i ulepszony — ponieważ kantyczki te mają aprobatę księgo biskupiego konsystorza w Krakowie, powinny się przeto znajdować w każdej górnośląskiej polsko-katolickiej rodzinie.

Cena niska: kosztują tylko 12 marek. Z przesyłką pocztową 12.80 mk., za zaliczką 13.55 mk.

Czas adwentowy się przybliża, a z nim również okres śpiewania kolend i pieśni na Boże Narodzenie po domach i kościołach. Dlatego też każdy wierny czciciel Boskiego Dzieciątka powinien z obowiązku mieć

KANTYCZKI.

Do nabycia: „Katolik“ Bytom (Beuthen OS.) również w Księgarni „Górnoślązaka“, Katowice

Uwaga: Towarzystwom śpiew. i kongregacyom dajemy przy odbiorze większej ilości egzemplarzy pewien rabat t. j. opust w cenie.

Agitujcie za naszą gazetą!

Na dzień zaduszny!

Lampki grobowe

z wielką świeczką, razem 80 fen.

Bobreka Dom Tow. Katowice.

ulica Poprzeczna 10.

Osiadłem się jako

prakt. lekarz zębów

w Szopienicach (Rezdien, ul. Piastowska 11 obok dworca połud.)

Przyjmuję

w dni powszednie od godz. 8⁰⁰ — 1 i 3 — 6 w niedziele i święta od godz. 10 — 12

Henryk Klossek

prakt. lekarz zębów.

Kto jest zdecydowany swoje

zamieszkanie

w Bytomiu, Bobrku lub Szopienicach

zamienić na tak, w pobliskiej miejscowości przypadającej do Polski.

Bardzo wiadomości uziela administracja „Katolika“ w Bytomiu pod lit. G. O.

Ogłoszenia

każdego rodzaju

wielkie i małe

przyniosą

zawsze pożądaną skutec. jeżeli je nadajecie w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpowszechniona.

A zatem ogłaszanie

w naszej gazecie

przyniesie wam

wiele korzyści

Polak-Chrześcijanin

pragnie nabyć

„Restauracja“

wraz z mieszkaniem w miastach

Bytomiu lub Katowicach.

Oferty z opisem i podaniem cen proszę nadawać do Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie, Jasna 10, sub. Restauracja.

Poważna Firma Chrześcijańska

w Warszawie

dobrze prowadzona: w Instytucjach Państwowych, Dyrekcjach Kolejowych, Fabrykach prywatnych, Syndykatach Rolniczych i innych —

POSIADAJĄCA WŁASNE SKŁADY

poszukuje

odpowiednich zastępców

w działach:

Metalurgicznym i Artykułów Technicznych.

Zgłoszenia pod „Koneczek“, Tow.

Akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10.

Kasę na pleniadze

Dzielną

(Nationalkassa) z jedną lub więcej sztukami zaraz kupię.

Oferty z kupieniem 2 numerów, w które kasę zaopatrzona, i oszacowaną cenę proszę kierować do Paweł

Manthey Berlin Steglitz Kissingenstrasse 7.